

Biblioteka Szkoły Handlowej  
15014  
Kupiectwa Łódzkiego

# NOWA GAZETA ŁÓDZKA

Wychodzi codziennie po południu, oprócz niedziel i świąt uroczystych.

W soboty z dodatkami ilustrowanymi dla prenumeratorów.

Exemplarz pojedynczy 3 kop.

Na stacjach kolejowych 5 kop.

Prenumerata w Łodzi wynosi:

Rocznie 6 rb., półrocznie 3 rb., kwartalnie 1 rb. 50 kop., miesięcznie 50 kop.  
Za odnośzenie do domu 10 kop. miesięcznie.  
Zagranicą miesięcznie rb. 1.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 9 do 1 w redakcji — Widzewska 106a. i od 7 do 8 w administracji ulica Przejazd 1.

Redakcja ulica Widzewska nr. 106a (Telefonu Nr. 20-22). Administracja — Przejazd nr. 1 (Telefon 20-30). Nr. skrzynki pocztowej 570.

Rękopisów grobnych redakcja nie zwraca.  
W niedziele i święta Administracja otwarta od godz. 11 rano do 1 po południu.

Ogłoszenia: Nadane na 1 stronie 50 kop., a wiersz lub jego miejsce, wśród tekst 60 kop., reklamy po tekście 15 kop., nekrologia 15 kop., Ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Zamiejscowe po 12 kop. za wiersz nonparelowy. Ogłoszenia małe 1 i pół kop. za wyraz. Każde ogłoszenie najmniej 10 wyrazów.

Kantor własny: Warszawa, Marszałkowska 81a m. 16. Tel. 198-65. Filje: Zgierz, Aleksander Lach, kiosk kolportacyjny. Zduńska Wola, Księgarnia Welenowskiego.

**TEATR POLSKI**  
Cegielniana Nr. 63.

We czwart.

„**Królewski jedynak**”

w piątek

„**Orle**”



**Teatr Popularny.** Dziś  
Konstantynowska 16.

„**Hiszpańska mucha**”

Jutro

„**Nauczycielka**”

**BI-BA-BO** W niedzielę, 5 kwietnia  
Benefis J. BOROWSKIEJ

**Bi-Ba-Bo** Nowy program  
Prolog. Sketch  
początek o g. 10 wiecz. **Savoy**

**Teatr „SCALA”**  
Cegielniana 18. Telef. 15-04.  
Dziś w środę, dnia 1-go kwietnia z udziałem N. M. Koczubej-Dzbanowskiej i J. Małko  
**Tajemnice naszego miasta**  
Walentynowa, w 3 aktach.

**TEATR MINIA TURE**  
Cegielniana 34. Tel. 35-23.  
Dziś pierwszy gościnny występ  
p. Wojciecha Wróblewskiego  
znakomitego MONOLOGISTY.  
Operetka „PRÓBA MIŁOŚCI”, farsa „PIEKARZ I POETA” i CZĘŚĆ KONCERTOWO-KABARETOWA.

## Kąpiele solankowe RHEINFELDEN

20 minut od Bazyleji (SZWAJCARJA) 1 1/2 g. od Zurychu.

Najsilniejsze wody słone na kontynencie.

Idealny pobyt dla rodzin. — Wielki komfort. — Obszerny park.  
Świetna orkiestra. — 3 Tenise. — Ceny umiarkowane.

Żądać prospektów. Grand Hotel des Salines w Parku.

**Dr. M. SZTANKOWSKI**  
KONSTANTYNOWSKA 22.  
choroby uszu, nosa i gardła  
Przyjmuje od 5-7. 1833-1

## O znaczeniu związków zawodowych.

„Wielki przemysł zgromadza w jednym miejscu masę obcych sobie ludzi. Konkurencja rozdziela ich ze względu na ich interesy. Ale utrzymanie płacy, ten wspólny interes, jaki mają wobec swego chlebobdawcy, łączy ich w jednej myśli oporu, w związek zawodowy. Związek za-

wodowy zatym ma zawsze podwójny cel, a mianowicie zaniechanie konkurencji pomiędzy sobą, ażeby przeciwstawić się wspólnie kapitałistom.”

W powyższych słowach Karola Marxa, słowach tak prostych, a tak niezwykle dobitnie malujących źródła zawodowego ruchu robotniczego w ustroju kapitalistycznym, mieści się niemal cała filozofja tegoż ruchu.

Produkcja kapitalistyczna wydziedziczyła robotnika ze wszelkich dóbr tego świata; nie posiada on własności ruchomej, ani nieruchomości, posiada jedynie na sprzedaż swą siłę roboczą i swoją zdolność do pracy. Siłę tę zmuszony jest rzucić na rynek i sprzedać potrzebującemu jej kapitałistom, pod groźbą śmierci głodowej.

Sprzedawców takich zjawia się na rynku tysiące, co sprawia, że cena za pracę roboczą jest bardzo niska. Chcących żyć za bylejaką płacę robotników jest zawsze nadmiar, fabrykant nie ma tedy potrzeby przepłacać, skłonny jest natomiast płacić jaknajmniej. Komu się taka płaca nie podoba, może nie pracować.

Oto zwykle stosunki w społeczeństwie kapitalistycznym, jeśli z jednej strony staje do walki uzbrojony w kapitał, w siłę polityczną, w poparcie państwa—przedsiębiorca, z drugiej zaś strony niezorganizowany, nieświadomy, zmuszony do pracy—robotnik.

Żywiłowo tedy rodzi się wśród mas robotniczych myśl: należy się zorganizować, występować wspólnie. Powstają strajki, zwały robotnicze, związki zawodowe.

W początkach, kiedy w rzeszach robotników budzi się po raz pierwszy myśl oporu, opór ten w postaci bezrobocia jest zjawiskiem żywiołowym, nieprzygotowanym, zjawiskiem któremu brak podstawy materialnej, jest aktem rozpacz, jest wybuchem oburzenia. Rzadko kiedy sprowadza poprawę stosunków, trwa-

tego zaś polepszenia sprowadzić nie jest w stanie.

Robotnicy dochodzą do świadomości, że należy utworzyć organizację, któreby w razie potrzeby mogły poprowadzić walkę, opartą na mocnych podstawach, walkę, która by prowadziła do zwycięstwa. Należało ująć w karby samą taktykę wojenną, występować jedynie kiedy nadarzy się po temu sposobność. Organizacja taka, obejmując całość robotników danego przedsiębiorstwa, czy danej gałęzi przemysłu, stanowiłaby olbrzymią siłę, groźną dla przedsiębiorcy i często samo już spokojne wystąpienie zorganizowanych, sama groźba bezrobocia, wpłynęłaby na wprowadzenie w życie żądań robotniczych.

Taką organizacją jest związek zawodowy. Jest to forma zrzeszania się robotników najbliższa i najbardziej odpowiadająca ich interesom, jest konieczna i nieunikniona—jeśli proletariąt nie ma się stoczyć na dno nędzy i upodlenia, stanowić masę bezkształtną i bezwolną, masę, z którą zorganizowany kapitał czyni, co mu się żywnie podoba.

Ekonomiczne znaczenie związków zawodowych jest wprost olbrzymie, jest dla klasy robotniczej decydujące, istnienie silnych związków stanowi o takim, czy innym położeniu robotników.

Ale związki zawodowe dają robotnikom znacznie więcej, niż tylko korzyści materialne.

Wiadomo, że proletariąt społeczny może tylko w jednym wypadku zdobyć pewne znaczenie i siłę w życiu społecznym i politycznym: jeśli jest zorganizowany, to jest może i umie występować masowo, i jeśli jest uświadomiony, to jest rozumie warunki, w których żyje oraz własne w tych warunkach stanowisko.

Organizacja i wiedza — to dwa najgłówniejsze składniki proletariackiej mocy.

Związek zawodowy jest szkołą organizacji.

**Dr. B. Rejt,** Średnia 5, telefon 33-79  
specjalista chorób: skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe i kosmetyka lekarska.  
Leczenie syfilisu salvarsanem Erlch-Hata „606” 914 (wśród-rińka). Leczenie elektrycznością, elektroizją (usuwanie szpecy-nych włosów) oświetlenie kanatu (uretroskopia). Przyjmuje od 9 i pół do 12 i pół i od 5-3. W niedziele i święta od 10-2 po poł. Dla pań oddzielna poczekalnia. 203

**Sala Koncertowa (Dzielnia 18).**  
2 odczyty profesora

## Wernera Zombarta

w piątek 3 kwietnia, na temat

„Rola żydów w ekonomicznym życiu narodów”

W niedzielę 5 kwietnia

## „MIŁOŚĆ I KAPITALIZM”

Początek o 8 i pół w. Bilety do nabycia u  
Friedberga i Kotza Piotrkowska 90, a w dzień  
odczytu o g. 5 w kasie. 1355—1

Robotnik praktycznie i na każdym kroku poznaje, że jedynie w gromadzie i solidarnie może cokolwiek zdobyć. Poznaje, że jako jednostka nie znaczy prawie nic, natomiast jako solidarna i zorganizowana grupa przedstawia się społeczną, z którą będą się liczyli.

Praktyka codzienna wykuwa mu w duszy naukę, że jeśli jednostka idzie za własną swoją wolą, własnymi małymi interesami i ambicjami—tracą na tem wszyscy, ale kiedy podda się ona zbiorowej woli grupy — wszyscy zyskują. Jest to szkoła solidarności, owego najwyższego przykazania robotników, i szkoła ofiarności. Te „owiangieliczne cnoty” klasy robotniczej są w stanie doprowadzić ją do zwycięstw największych. One bowiem każą nie zważać na drobne doraźne korzyści, ażeby można wyłudzić w tym czy innym wypadku, natomiast nakazuje te małe jednostkowe korzyści składać w ofierze, każe walczyć o zdobycze dla całej grupy, organizacji, czy klasy, gdyż tylko wtedy będą owe zdobycze powszechne i trwałe.

E. L. Nowomiejski.

## Z za kordonu.

— **Dramat rodzinny.** W Kęłowie, w Poznaniu, chory gospodarz Sowiak podał sprzeczkę dwu swoich dorosłych córek o spadek po jego śmierci.  
Pod wrażeniem tego starzec powieścił

się. Gdy jedna z córek to spastrzegła, pobiegła do kanału obrzańskiego i utopiła się.

## Z Cesarstwa.

+ **Echa zamachu.** Minister spraw wewnętrznych złożył R. dzie ministrów wniosek podwyższenia emerytury, wypłacanej szlachciance Oldze Iwanowowej i jej 2 nieletnim dzieciom, sponadonym w związku z byłym pomocnikiem generał-gubernatora warszawskiego w wydziale policyjnym, Markgrafskim, zabitym przez bojowców P. P. S.

Iwanowa pobiera obecnie rb. 2,000; minister spraw wewnętrznych domagał się podwyższenia emerytury tej do rb. 3,000.

Oponował minister skarbu, zaznaczając że prawo z r. 1909 o emeryturach dotyczy tylko wdów i sierot po urzędnikach.

Na tej zasadzie wniosek ministra spraw wewnętrznych Rada ministrów odrzuciła.

Mimo to minister spraw wewnętrznych ponowił starania, powołując się na to, że zabity generał Markgrafski żył z Iwanową jak z żoną, starając się o rozwód ze swoją chorą umysłowo żoną.

Ta okoliczność, jako też czteroletnia gorliwa (zdaniem ministra) służba zabitego i śmierć jego od bomby wkładają na ministra spraw wewnętrznych obowiązek materialnego zabezpieczenia rodziny zabitego.

Rada ministrów na posiedzeniu, odbytem d. 28 b. m. zgodziła się z wywodami ministra spraw wewnętrznych i postanowiła podwyższyć emeryturę Iwanowowej do 3,000 rubli.

## Z Litwy i Rusi.

□ **Echa demonstracji.** Prokurator sądu okręgowego kłowskiego wydał polecenie, aby żandarmerja miejscowa przeprowadziła śledztwo z powodu demonstracji grupy „prawicowców” w sprawie zajść na ulicach Kijowa w dniu 25 i 26 lutego st. st.

□ **Powrót emigrantów.** Z wielu miejscowości Podola donoszą o powrocie emigrantów z Ameryki Północnej, gdzie panuje obecnie kryzys fabryczny, skutkiem czego wynalezienia pracy, szczególnie dla przybyłych i mniej uzdolnionych robotników jest coraz trudniejsze. Mimo to agitacja agentów emigracyjnych nie ustaje; wciąż łapią łatwymi obietnicami nadzwyczajnych zarobków za morzem.

## Z Królestwa.

§ **Występy „kasiarzy”.** W nocy z dnia 24-go na 25-ty marca nieznanymi złościami wyłamali kratę w oknie lokalu Towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowego w Biskupicach (gub. lubelska) i, dostawszy się do wnętrza, usiłowali wynieść kasę ogniotrwałą, która widocznie okazała się za ciężką na ich siły, bo zaledwie zdołali poruszyć ją z miejsca i zbiegli, prawdopodobnie spłoszeni przez kogoś. Jednego z uczestników napadu policja już wykryła i aresztowała.

## Z Warszawy.

(c) **Zawieszenie wydawnictwa.** Z decyzji warszawskiej izby sądowej wydawnictwo pisma „Nowa Myśl” zostało zawieszono.

(c) **Skon.** Zmarł wczoraj w Warszawie generał Paweł Chrzanowski, założyciel pierwszej u nas szkoły średniej polskiej, którą przez 10 lat kierował. Żył lat 68.

(c) **Kontrola samochodów.** Wobec nadużytych szybkości, stosowanych przez szoferów na ulicach Warszawy, wszystkie taksometry i automobile prywatne będą na żądanie policji zaopatrzone w zaplombowane automaty, wyrzucające na ulicę kartki z numerami samochodów przy zwiększonej po nad normę szybkości. Kartki te w ręku policji i publiczności będą stanowiły dowód przekroczenia wyznaczonych w tej mierze przepisów obowiązujących i tem samem rękomię bezpieczeństwa publicznego.

(c) **Badanie bandytów,** z t. zw. szajki marymonckiej, której uczestnicy podczas napadu w ubiegły piątek na kasjera garbarni zostali schwytani, wyjaśniło, że bandyci dokonali w Warszawie całego szeregu napadów mianowicie na lombard na Nowem Mieście, na piekarnię przy Stennej, na administratora domu przy ul. Czerniakowskiej (administrator Truskier został zabity), na inkasenta fabryki „Colle” (inkasent Helwig zabity) i in. Wobec dostarczonych dowodów bandyci zmuszeni byli przyznać się do tych napadów.

## Z sąsiedztwa.

× **Kampanja wyborcza.** (c) Gubernator piotrkowski odmówił zatwierdzenia wyborów członków Izby rolniczej w Zduńskiej Woli.

× **Oświetlenie elektryczne Brzeźnia.** (a) Piotrkowski urząd gubernatorski przydzielił dyrektorowi Zgierskiego Tow. wzajemnego kredytu p. Ciesielskiemu koncesję na urządzenie oraz eksploatację oświetlenia ulic w Brzeźninach lampami elektrycznymi.

× **Lasy zgierskie.** (c) W uchwały zgierskiego komitetu leśnego o obsadzeniu lasu po wycięciu lasu pensji w Chełmami, zostanie całkowicie zrehabilitowany. Sadzenie odbywa się będzie stopniowo: w r. b. obsadzone zostanie kilkadziesiąt morgów, reszta zaś pola — w latach następnym.

Na sadzonki wybrano przeważnie sosnową i niewielki procent drzew liściastych. Zalesianie prowadzone będzie od strony zagajnika pod Chełmami w kierunku szosy.

× **Zebrańie ogólne Towarzystwa Gimnastyczno-Sportowego w Aleksandrowie pod Łodzią.** W niedzielę 29 marca r. b. o godz. 5-ej po poł. w lokalu własnym odbyło się przy udziale 40 osób pierwsze roczne zebrańie ogólne członków aleksandrowskiego Towarzystwa Gimnastyczno-Sportowego.

Zagałił pan S. Bergander, poczem wybrano na przewodniczącego p. Kazimierza Namysłowskiego, który zaprosił na asesorów pp.: Zdanowicza i Sobka, a na sekretarza p. St. Kawka.

Odczytano sprawozdanie kasowe za rok ubiegły 1913, które wykazuje w przychodzie 868 rb. 70 kop., w rozchodzie 788 rub. 77 kop. i pozostałość w kasie na 1-go stycznia 1914, 79 rb. 93 kop.

Następnie odczytano sprawozdanie techniczne, według którego w roku sprawozdawczym na ćwiczenia uczęszczało 21 osób. Lekcji w ciągu roku odbyto 132. Obecności zanotowano 1632, Kierownictwo ćwiczeń sponczywało w rękach p. Czesława Lewandowskiego. Ogółem Towarzystwo liczy 90 członków.

Sprawozdanie zatwierdzono bez dyskusji. Dekonano następnie wyborów zarządu i komisji rewizyjnej, do których powołani zostali do zarządu pp.: Szcz. Bergander, St. Przyjałkowski, Antoni Lewandowski, Leon Janiszewski, R. Olczak, Józef Stasiak i P. Szurmiński.

Do komisji rewizyjnej weszli pp.: L. Lewandowski, Kazimierz Namysłowski i F. Graczyk, na zastępców pp.: I. Biesiecki, A. Janiszewski i M. Góralski.

Zaznaczyć należy, iż w pierwszym roku istnienia, Towarzystwo rozwinięło się nader pomyślnie, a to dzięki energicznej pracy pp.

A. N. B.

7)

# LILLI.

Nowela.

— Aa!... Kiedy przyjechał?  
— Już z pół godziny.  
Łudaryjew wstał i począł chodzić po pokoju.  
— Ot, co... — szeptał w zamyśleniu — ot, co...  
Natalka podeszła doń i tajemniczo oświadczyła:  
— Pan Agrejew będzie u nas nocował. Pani każeła mn postać na tej tureckiej otomanie.  
— Aha!...  
— I po co on tu zostaje? Co to, jesień jest, zima, czy zawieja jaka, że nie może do domu na noc wrócić?  
Łudaryjew zbladł.  
— O, bodaj gol... — syknął.  
— Co pan każe dziedzicze powiezieć? — spytała wreszcie Natalka.  
Administrator pomyślał moment.  
— Powieź, że zaraz przyjdę, — rzekł wardo, z jakąś groźbą w głosie, aż pokojówka spojrziała nań rozszerzonymi oczyma.  
Po jej wyjściu Łudaryjew podeszedł do stolika, wyrzucił weń z całej mocy pięścią i huknął.  
— Skończone wszystkol... Wszystko między nami skończone, podła rozpustnicol...  
Szybko zaczął zmieniać ubranie, chcąc jaknajspieszniej ufrzeć mienawistego rywala.  
Tymczasem Lili wybiegła naprzeciwko wracającej pokojówce.  
— Co odpowiedział?

Pokojówka szepnęła gorączkowo:  
— Pan się bardzo rozplakał.  
— Nie może być!...  
— Żebym się tak z miejsca nie ruszył! Takie duże łzy mu płynęły po twarzy!... I proszę pani, pan jeszcze powiedział: „Zgnaj, moja przyjaciółko!”...  
— Co to ma znaczyć? — zdziwiła się podnosząc brwi dziedziczka.  
— Pewno pan chce się... zastrzelić!...  
— Co ty gadasz?... Nie strasz mnie!... — zawołała przerażona Lili.  
— Ano, proszę pani, co on ma biedny teraz począć?...  
— Ale powiedział, że przyjdzie?  
— Tak. Pan powiedział: „zaraz przyjdę”.  
— No, widzisz. A ty mówisz, że chcesz zastrzelić!  
— A może się pan potem rozmyślił. Bo ja wiem?...  
Łudaryjew przyszedł w pół godziny później. Ubrany był w czarny aksamitny kostium, jedwabny — również czarny — krawał, obuty zaś był w lakierki; wyglądał, jakby wybierał się w podróż. W tem ubraniu blada jego twarz była bardzo pociągająca, a mars na czole i zaduma, w jakiej kroczył dawały „wiele do myślenia”, jak mówiła Natalka.  
Lili wyciągnęła doń na powitanie obie ręce, a potem wesóło i czule zagłądała mu wciąż w oczy.  
— Co mu jest? — myślała. — Ale jak on bajecznie wygląda w tym kostjumie; jak bandyta jakil... Och, jaki on miły!...  
Agrejew podniósł się, witając Łudaryjewa.  
— Ale zoba że wspomniał pan wychodował, panie agronomie! — zawołał piśkiwie ściskając rękę administratora. — Toć to kopalnia złota, a nie pszenica! Sława i honor dla takiego gospodarza!...  
— Dziękuję bardzo, — sucho wycedził przez zęby Łudaryjew, również niezbyt gorąco odpowiadając na uścisk ręki.  
I ze swobodnym spokojem usiadł w fotelu. Lili wciąż zagłądała mu w oczy,

a we wzroku jej malował się zachwyt dla pięknego młodzieńca i jakies nieme obietnice. Agrejew ciągle niespokojnie wiercił się na krześle. Jego wielkie, tłuste ciało jakby rozlewało się z gorąca; okrągłą zaś twarz z bezbarwnymi zrenicami i rzęsami krył jakiś wyraz tajonej niechęci i zadróżci.  
— I to takie bydlę ma podobny majątek! — westchnął w myśli Łudaryjew, przyglądając się zezem swojemu rywalowi.  
— A wie pan, panie agronomie, — pisał znowu Agrejew, — że mamy zamiar zrobić małeńką wycieczkę łódką po Zielonem jeziorze. Co pan na to?  
— Wszystko mi jedno, — głucho odrzekł zapytany.  
— Cierpiasz, widzę, drogi mój! — pytał go tkliwy wzrok Lili.  
— Mnie wszystko jedno, cierpieć, czy szaleć!... — zaśpiewał fałsetem miljonier.  
— Łódka, to łódka, — potwierdził objętnie administrator i dorzucił znacząco: — Nie chcę rujnować pańskich wspaniałych planów.  
— Cóż to za rozczarowanie? — spytała młodejczykiem głosem Lili.  
— Rozczarowania katusze!... — zaśpiewał znowu Agrejew.  
Łudaryjew w odpowiedzi tylko wzruszył ramionami.  
— A jeżeli on się naprawdę zastrzeli, mój Leo?... — błysnęło nagle w głowie Lili. — Boże, jakimi kwiatami ubrałabym jego grób!... Jakimi wieniecami!...  
Gdy łódka kierowana silną ręką Łudaryjewa, mknęła po zielonkawej toni jeziora, nieszczęsny kochanek siedział z miną typowego samobójcy. Nawet Lili zachmurzyła się nieco i tylko tłusta twarz Agrejewa błyszczała zadowolaniem. Niedźwiedź kierując żaglem, mruzczał ciągle pod nosem:

„Do dąbrowy zielonej  
Leciutką twą stópką  
Przybiegnę, o kochana!”

Łudaryjew chmurzył się coraz więcej, słuchając słów tej piosenki. Jak zwykle pozbawieni głosu, — Łudaryjew niezmiernie lubił śpiewać.  
Przed kolacją, którą z powodu gościa podano dopiero o jedenastej, Agrejew wyszedł na dziedzińiec, aby wydać jakieś rozporządzenie swemu stangretowi i Łudaryjew z Lili został sam na sam. Agronom stał przy oknie i podciągał nerwowo wąs.  
Lili podeszła doń; uniosła się na pałuszki i przytrzymała go do siebie, naczoła w usta.  
— Co to znaczy, Lili?... — spytał smutnie.  
— To, że cię okropnie kocham, mój ponury bandyto!...  
— Nie żartuj, Lili, — prosił ją trochę chmurnie, — smutno mi, bo dziś grzebię naszą miłość...  
— Jaktó, grzebieziesz?...  
— Wolno i dobitnie rzekł:  
— Dzisiaj w nocy wyjeżdżam stąd... nazawsze.  
— Nie może być! — krzyknęła z widocznym bólem.  
— Wyjeżdżam, — powtórzył twardo. — I więcej już cię nie ujrzę...  
— I tobie nie żal mnie? — spytała, tuląc się do jego ramienia. Była w tej chwili jeszcze piękniejsza z temi dwiema perełkami łez, zawisłych u rzęs.  
— Słuchaj, Lili. Ty wiesz, że tylko od siebie zależy urządzić wszystko tak, abym nie potrzebował odejść. Tylko... wypędź stąd Agrejewa, — prosił miękko.  
— Niemożliwe, Leo mój, — wyrzekła ze smutnym uśmiechem skazanej. — Niemożliwe, aby mię minął ten kielich goryczy...  
— Dlaczego?... — pytał, pochylając się ku niej.  
— Bo on obiecał za pół roku... dokupić mi jeszcze Nieznanekę.

d. c. n.)



L. Lewandowskiego, St. Przyjałkowskiego, Czesława Lewandowskiego i Szcz. Bergaendera, którzy z zaparciem się siebie nie szczydziłi pracy, by dane Towarzystwo rozwiązać należycie i postawić na stopie doskonałości, co im się w części udało. Należy im się szczerze uznanie.

## Ostatnia poczta.

### Wylew Sanu.

KRAKOW. Wskutek 48 godzinnego deszczu nastąpił gwałtowny wylew Sanu. Pod Krasiechem San zalał całą okolicę. Szkody olbrzymie.

### Pogródka.

BIAŁOGROD. Rząd serbski oświadcza że jeżeli napady band albańskich na pograniczne miejscowości Serbji nie ustają, to zamknie zupełnie granicę dla ruchu osobowego i towarowego od strony Albanji.

### Bandy albańskie.

BIAŁOGROD. Nadchodzą tu wiadomości, że na pograniczu serbskiem pojawiły się oddziały bandy albańskiej w sile 60.000 ludzi.

Splądowały one dwie wsie w kierunku Przeszowa: Planiak i Nierakowacz. Po między serbskimi posterunkami granicznymi i także bandami albańskimi przyszło do krwawych starć. Wiadomości te wywołały w Białogrodzie wielkie zaniepokojenie.

### Turecka loteria.

KONSTANTYNOPOL. Syndykat belgijski otrzymał od rządu tureckiego koncesję na turecką loterię państwową. W zamian za to syndykat ten udzieli Turcji pożyczki w wysokości 1,500,000 funtów tureckich.

### Kasyno gry dla podniesienia finansów.

PARYZ. Magistrat miasta Champigny, wniósł podanie do rządu francuskiego o udzielenie mu koncesji na prowadzenie domu gry, aby w ten sposób naprawić rozpaczliwe położenie finansowe miasta, liczącego tylko 5,000 mieszkańców, a przeszło jeden milion długów.

### Sensacyjne aresztowanie.

NOWY JORK. Wielkie wrażenie wywołało aresztowanie na balu publicznym pewnej wykwintnej damy, pokrytej kosztownościami. Aresztowana, jak się okazało, była dawniejszą służącą znanej milionerki Elkins, której ukradła kosztowności wartości 400 tys. marek.

### Tajna organizacja w Chinach.

PEKIN. W Szanghaju została przypadkowo wykryta tajna organizacja pracująca w kierunku rozwoju państwa chińskiego. Według planu tej organizacji miało być oddzielonych 7 większych prowincji i od reszty państwa i utworzona być miała oddzielna demokratyczna republika.

Wskutek wykrycia tej organizacji odbyły się codziennie masowe aresztowania w tądniowych miastach Chin, poczem nastąpiła egzekucja i kary śmierci.

Mędzy aresztowanymi znajduje się prawie cała arystokracja chińska.

### Zachorowanie na trychiny.

POZNAN. W miejscowości Borek zachorowała niebezpiecznie cała rodzina, składająca się z dziewięciu osób, po spożyciu mięsa, zawierającego trychiny. Rewizor trychiny, który wskutek niedbalstwa uznał zabitego wieprza jako zdrowego i mięso nieszkodliwe, chciał popełnić samobójstwo przez zastrzelenie się, gdy się dowiedział o skutkach swej lekkomyślności, ale zranił się tylko lekko.

## Kalendarzyk.

Dziś Teodory, Hugona  
 Jutro Franciszka a Paulo.  
 imiona słowiańskiej, dziś Sandomira  
 Jutro Władysława

Wschód słońca o g. 5 m.	37
Zachód " " " " " "	32
Długość dnia " " " "	55

Teatr Polski. we czwartek „Królewski jedynak” we piątek „Orle”  
 Teatr Popularny. Dziś „Hiszpańska mucha” Jutro „Nauczycielka”  
 Teatr „Miniature”. Dziś i codziennie „Piekarz i poeta” dialog Brandowskiego „Próba Miłości” operetka W. Rapackiego (syna)-kabaret  
 Teatr „Scala”. Dziś benefis D. A. Hajdamaki „Majska nica” „Po rewizji” „Zakwafa ta sywa Zuzula” Jutro „Tajemnice naszego miasta”  
 Biblioteka Stebelskich. (Mikołajew ska 59) otwarta codziennie od g. 6-jej do 8-jej wieczorem, w niedziele i święta od 1-jej do 3-jej pp.  
 Czytelnia pism Tow. „Wiedza” (Piotrkowska 103), otwarta od g. 6 po poł. do 10 wiecz., a w niedziele i święta od godz. 10-jej rano do godz. 10-jej wiecz.  
 Muzeum nauki i sztuki. (Piotrkowska 10-jej). Otwarte jest od 4-jej po południu do 11-jej wiecz., a w święta i niedziele od 12 rano do 10 wiecz.

## KRONIKA.

### W sprawie egzekwowania podatku szkolnego.

(a) Onegdaj w magistracie łódzkim odbyła się narada na której rozpatrywano stan funduszy szkolnych. Jak się okazuje fundusze te w znacznej części zalegają u płatników. Wobec 17000 pozycji, zamieszczonych w etacie, sporządzonym na utrzymanie szkół miejskich w roku bieżącym jest wiele pozycji wątpliwych i trudnych do egzekwowania np. płatnicy polskiej komisji szkolnej stanowią większość; niezamożni robotnicy i wplacanie przez nich składek szkolnych idzie nader powoli.

Kroki egzekucyjne, zlecone sekwestrowi magistratu, postępują nader wolno z powodu zmiany adresów i wyjazdu płatników. Ponieważ w roku bieżącym komisja szkolna mają zwiększone wydatki spowodowane przez otwieranie nowych kompletów szkolnych, przeto sprawa przyspieszenia egzekwowania zaległości podatku szkolnego pójdzie pod obrady komisji szkolnych.

### Z Kofa wpisów.

(a) Bazar urządzony przez Koło wpisów przy gimnazjum polskiem przyniósł zysku około 1300. Na wpisy dla niezamożnych uczniów gimnazjum polskiego przeznaczono w roku szkolnym bieżącym 2600 rb.

### Odczyty prof. Sombarta.

Prof. W. Sombartz Berlina wygłosi w piątek dnia 3 kwietnia o g. 8 i pół w sali Koncertowej Vogla ciekawy odczyt p. t. „Rola żydów w życiu ekonomicznym narodów”, w niedzielę zaś, d. 5 kwietnia wygłosi drugi, p. t. „Miłość i Kapitalizm”. Bilety wcześniej nabywać można u Friedberga i Koca, Piotrkowska 90, w dzień zaś odczytu przy kasie od g. 5 wie zorem.

### Koncert uczniów Szkoły muzycznej Podkaminera.

W nadchodzący poniedziałek dnia 6 i we wtorek 7 h. m. w sali koncertowej odbędą się koncerty uczniów szkoły muzycznej Podkaminera.

Program obejmuje utwory Mozarta, Beethowena, Mendelsohna, Griega, Chopina i w. innych.

### Ze smutnej kroniki.

Znanego w szerokich kołach łódzkich p. Józefa Urstejna, ulubionca publiczności i wytwornego pieśniarza z Bi-Ba-Bo, spotkał wczoraj bolesny cios, otrzymał bowiem po przedstawieniu wiadomość o nagłej śmierci ojca swego w Warszawie. Sympatycznemu a dobremu naszemu znajomemu zasłynął szczerze słowa współczucia i pociechy w tej ciężkiej chwili życiowej.

### Z Tow. pośredników handlowych.

(a) W lokalu własnym przy ulicy Zawadzkiej pod nr. 37, odbyło się ogólne roczne zebranie członków Tow. pośredników handlowych przy sprzedaży materiałów i towarów łódzkiego okręgu handlowo-przemysłowego.

Ze sprawozdania z działalności Tow. widać stały rozwój tegoż w ciągu ostatnich dwu lat. Zaledwie w ciągu ostatnich czasów do działalności Tow. wkradły się pewne niedokładności.

Na rok 1914 zatwierdzono budżet w wysokości 1110 rb. oraz wybrano ponownie zarząd i komisję rewizyjną.

### Sprostowanie.

W uzupełnieniu wczorajszej wzmianki o przytępianych złodziejach drutów telefonicznych, stosownie do otrzymanych wiadomości z 3-go cyrkulu, wyrostków, Stanisława Donczkowskiego i Edwarda Eske przytępiali na kradzieży drutów telefonicznych z soboty na niedzielę stróże domów, obok których małoletni przestępcy operowali.

### „Casino”.

Po zejściu z ekranu wspaniałego dzieła kinematograficznego, p. t. „Spartacus”, dyrekcyja teatru Casino, chcąc dać łódzkiej publiczności pewną rozmaitość od wczorajszej zmiany programu daje wielki dramat w wykonaniu wybitnych francuskich artystów Teatru Comedie Francaise w Paryżu. Dramat p. t. „Kobieta z ludu” w 6 aktach, wykonany został przez popularną firmę braci Pathé w Paryżu. Dramat ten został osnuty na tle życia towarzyskiego. Rolę bohaterki w dramacie tym wykonała znana artystka Zofia Ergemont, która dała poznać łódzkiej publiczności talent swój wystąpieniem w wielkim dramacie „W szponach nędznika”, obrazie demonstrowanym już w Casinie.

Prócz dramatu wystawiono arcyzabawną komedię z ulubieńcem łódzkiej publiczności, królem farsy, Maksymem Linderem w gł. roli oraz aktualne tygodniki Pathé i Gaumont. Prócz tego nad program dano aktualny pogrzeb znanego profesora dr. Koscińskiego w Warszawie.

### Aresztowany komiwożacz.

a) Urzędnik do szczególnych poruczeń przy gubernatorze piotrkowskim, Iwanow,

na mocy postanowienia administracyjnego, wydanego przez gubernatora piotrkowskiego, zaaresztował łódzkiego komiwożacza, Jankla Gilberta, skazanego na 1 miesiąc aresztu policyjnego za zadanie ran Maciejewskiemu. Pod tramwajem.

Na szosie Pabjanickiej został najechany przez tramwaj mularz, Piotr Adamek, lat 50. A. odniósł rany głowy i uległ wstrząśnieniu mózgu. W ciężkim stanie odwieziono go do szpitala św. Aleksandra.

### Ostabilenie.

Koło domu nr. 5 przy ul. Mikołajewskiej znaleziono w stanie zupełnego wyczerpania z sił fizycznych 58-letniego Chaima Dewiszycza, pozostającego bez zajęcia.

### Ze stołu.

Zamieszkała przy ul. Dłógiej 61 żona wojażera, Eaja Iberska, lat 37, w mieszkaniu spada ze stołu i złamała lewą rękę.

### Samobójstwo stójkowego.

Przy ulicy Pawiej nr. 4 stójkowy, Mikołaj Timofiejew w celu samobójstwa strzelił sobie z rewolweru w czoło. Śmierć nastąpiła momentalnie. Obecna przy tem córka gospodyni, Janina Malaszewska, z przerażenia doznała ataku nerwowego.

## Informacje handlowe.

### Przygotowania do traktatów handlowych.

Prowadzone przez Tow. Przemysłowców prace przygotowawcze do rewizji traktatów handlowych z Niemcami szybko posuwają się naprzód.

W chwili obecnej opracowywane są požądane ze stanowiska przemysłu polskiego stawki celne dla różnych artykułów przemysłu metalowego i włókienniczego.

Opracowane postulaty przemysłowców, wyrażone na zebraniach grup zainteresowanych, przesyłane są do władz centralnych w Petersburgu oraz do rady zjazdów przedstawicieli przem. i handlu.

## Teatr, muzyka i sztuka.

### Teatr Polski.

Dziś w środę koncert na dochód Tow. oświaty im. Sienkiewicza.

— W czwartek „Królewski jedynak” arcydzieło w 5 aktach L. Rydla, który na pierwszym przedstawieniu przyjęty był entuzjastycznie.

— W piątek po raz 43 po cenach znizonych od 15 kop. do 90 kop. arcydzieło w 6 aktach Rostanda „Orle”.

— W sobotę po poł. po cenach najniższych „Moralność pani Dulskiej” Zapolskiej.

— W sobotę wieczorem „Królewski jedynak”.

— W niedzielę po południu po raz 18 „Przebudzenie się wiosny” satuka w 13 or. brzech Wedekinda.

— W niedzielę wieczorem „Królewski jedynak” Rydla.

W przyszłym tygodniu wystąpi trzykrotnie znakomita artystka sceny krakowskiej p. Wanda Jarszewska w głośnej sztuce Shaw'a p. t. „Pigmalion”.

### Teatr Popularny (Konstantynowska 16).

Wczorajsze przedstawienie „Nauczycielki” z powodu nagłej niedyspozycji p. Halickiego nie przyszło do skutku.

— W środę doskonała i pełna humoru farsa „Hiszpańska mucha”.

— W czwartek po raz 1-szy „Nauczycielka”.

Utwór ten niezwykle silny i śmiały na wszystkich scenach zdobył sobie uznanie prasy i publiczności—treść oparta na współczesnym szkolnictwie.

Tytułową rolę odegra pani Wiśniarowska, inne role panie Weiss, Walewska; pp. Halicki, Wzorezykowski, Chaberski, Cornobis, Lenk, Cholewicz i inni.

Najbliższą nowością głośna farsa Emila Sodarda, nie schodząca z repertuaru scen europejskich, w Warszawie grana z niestannym powodzeniem „Czerwona maska” z której próby już się rozpoczęły.

Dyrekcja posiada wyłączne prawo grania tej sztuki.

### Teatr „Miniature”.

Głośny monologista Wojciech Wróblewski rozpoczęła dzisiaj występy gościnne w teatrze „Miniature”. Stawa, towarzyszącą Wróblewskiemu w jego „tourne” artystycznym po kraju, powinna ścignąć tych wszystkich, którzy dotychczas nie mieli sposobności słyszeć tego najlepszego z następców sławnego Fiszera. Występy Wróblewskiego w teatrze „Miniature” trwać będą tylko kilka dni.

## Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

Proszę o łaskawe pomieszczenie na łamach „Nowej Gazety Łódzkiej” co następuje.

Napisałem jednoaktówkę pod t. „Gwerner w spódnicy” i grywam ją od trzech lat w kinematografach. Mimo korzystnych propozycji nie chciałem sprzedać takowej, a to ze względu, żeby mi jej zbyt nie popularyzowano. Lecz ku wielkiemu mojemu zdziwieniu dowiedziałem się, że sztuka ta jest grywaną pod zmienionym tytułem „On i ona” czyli „Lekcja tacy” w „Komecie” i „Florence”. W ubiegłą sobotę udałem się tam i ujrzałem rzeczywiście mają sztuka, ale oszpeconą i najeżoną haniebnymi kwiatkami językowymi. Sztukę wystawił pp. Kolecki i Szosland.

Kategorycznie protestuję przeciw rabunkowemu korzystaniu z mojej pracy i pociągam do odpowiedzialności sądowej, jak wyżej wymienionych panów, tak i właścicieli tych kinematografów i teatrów.

Z poważaniem

Ludwik Jasirski.

P. S. Upraszam wszystkie pisma o łaskawe przedrukowanie niniejszego.

## Sport.

New-Castle—Union 1:1 (1:0) Touring-Club—1. M. R. F. Widzew 5:1 (3:1).

Obydwie niedzielne gry o mistrzostwo odbyły się wśród dotkliwego zimna, które nie osłabiło jednak w naszych footballistach zapału i werwy.

Przedpołudniowa gra między New-Castle a Unionem przyniosła niespodziankę.

Po matchu między New-Castle a Victorią (6:1 na korzyść New-Castlu) spodziewano się, że biało-zieloni odniosą zwycięstwo. Tymczasem New-Castle prowadził grę 1:0 na kilkanaście minut przed końcem, nie zdołał jednak przeszkodzić unionistom, którzy uzyskali także jedną bramkę.

Gra przedstawiała się chaotycznie.

Ostateczny rezultat 1:1.

Obowiązki sędziego pełnił p. Mentzel. Popołudniowy match między Touringiem a Widzewem przyniósł pewne zwycięstwo Touring-Clubowi w stosunku 5:1. W pierwszej połowie grała drużyna Widzewa z werwą i temperamentem i na trzy bramki strzelone przez turystów odpowiedziała jednym swym „goalem”.

W drugiej połowie osłabło tempo, a Touring-Club uzyskał zupełną przewagę. Touring-Club uzyskał dalsze dwie bramki w tej części gry.

Grę prowadzono nerwowo i bardzo ostro. Nie brakło częstych faulów po obu stronach.

W porównaniu z poprzednimi grami grała drużyna Widzewa znacznie lepiej, a jakkolwiek nie uzyskała zwycięstwa, to jednak wyrobiła sobie markę niebezpiecznego przeciwnika.

W Touring-Clubie brak strzelców i rozumiejącego się ataku. Cała kombinacja idzie za wolno, bez tempa. Także technika pozostawia dużo do życzenia.

B. M.

## Z sądów.

### O mężobójstwie.

(a) II wydział karny piotrkowskiego sądu okręgowego rozważał sprawę o mężobójstwo.

Mieszkanca gminy Nakielnicza, Antonina Nowak w dniu 27 października 1913 roku o godzinie 10 rano w domu nr. 5 przy ulicy Wąskiej w Radogoszczu, ucieśniona zazdrością, zabiła nożem męża swego, Antoniego Nowaka w mieszkaniu jego kochanki.

Sąd po rozważeniu sprawy i okoliczności łagodzące biorąc pod uwagę, wydał wyrok, skazujący podsądną, po pozbawieniu szczególnych praw i przywilejów, na 3 lata więzienia, z zaliczeniem 5 miesięcy więzienia prewencyjnego.

### Epilog występów bandyckich.

(a) Tenże wydział sądu rozważał sprawę 28-letniego Józefa Andrzejczaka, który wraz z 2 towarzyszami w dniu 27 stycznia 1908 roku z bronią w ręku zrabował 150 obrączek i pierścionków złotych z magazynu jubilerskiego Jakóba Eisenberga przy ulicy Głównej nr. 59. Sąd skazał Andrzejczaka po pozbawieniu wszystkich praw i przywilejów na 8 lat ciężkich robót.

## Echa napadu bandyckiego na Cesarską leśniczówkę w Redzenie.

Szczegóły napadu bandyckiego na pałac Cesarski w Redzeniu pod Spalą są następujące.

O godz. 8 wiecz. wpadło na leśniczówkę pięciu uzbrojonych bandytów bandytów, którzy w jednej chwili obezwładnili 12 osób służby i zamknęli ich wszystkich w jednym pokoju.

Wpadających bandytów ujrzał przez okno sekretarz leśniczego, znajdujący się w kancelarii, przeto zamknawszy drzwi w ścisłe, zatelefonował o napadzie do Spali. Następnie pobiegł po schodach do leśniczego Miłobędzkiego. W następnym momencie bandyci wytłumali drzwi i wpadli do kancelarii, przecinając druty telefoniczne i witać stając na schodach leśniczego i sekretarza gradem kul, z których jedna ugodziła sekretarza w ramię, druga w szyję następnie pod groźbą śmierci bandyci zażądali od p. Miłobędzkiego książek kasowych, aby skontrolować sumę pieniędzy w kasie. Napastnicy zabrali z kasy 1050 rb. pieniędzy, złoty zegarek, fuzję myśliwską i inne wartościowe drobiazgi.

Następnie bandyci dobrali się do kredensu i wyjąwszy zeń wino i inne trunki oraz zakąski, rozpoczęli ucztę zmuszając leśniczego do picia z nimi wina.

O godz. wpół do dwunastej rozochoceni bandyci opuścili pałac, a w dwie minuty po ich wyjściu nadjechali do Redzenia kozacy i policja ze Spali wraz z agentami. Natychmiastowa jedynka i pogoni i oblawa dała żadnych rezultatów.

W raskim lesie znaleziono śpiącego człowieka, który miał przy sobie 700 rb. eez jak się okazało, nie miał on żadnego związku z napadem.

Rany, zadane sekretarzowi, niezagrożały jego życiu.

## Epilog bandy zbójckiej.

Jeszcze roku zeszłego zorganizowała się w Zawierciu banda rozbojników, która dokonała licznych rozbojów i napadów bandyckich.

Pierwszego pamiętnego napadu dokonano w dniu 24 listopada r. u. na stróża kolejowego w Myszkowie, któremu zrabowano kasetkę, zawierającą 1,850 rub. Nie upłynął miesiąc, gdy dnia 16 grudnia, policja miejscowa zanotowała nowy napad bandycki w Piliicy. W dniu powyższym trzech uzbrojonych bandytów wtargnęło o godz. 8 wiecz. do restauracji Jankowskiego, którego sześciu wystrzałami położono trupem na miejscu. Aresztowanych morderców osadzono w areszcie wolskim.

Po upływie sześciu tygodni bandyci, zmyliwszy czujność stróżów za pomocą przepilowania krat okiennych, zbiegli z aresztu i od tego czasu pomimo „wszelkich usiłowań policji na ślad niekierów nie natrafiono i napady w okolicach Zawiercia zaczęły się powiadać coraz to częściej.

Kilka dni upłynęło spokojnie, gdy oto dnia 16 marca podwojona szajka bandytów dokonała głośnego napadu na kasjerów, wiozących z Częstochowy 19,780 rb. na wypłatę robotników kopalni rudy. Po nieudanym napadzie bandyci uciekając przez wieś Suliszewice, spotkali dwóch strażników, do których zaczęli strzelać. Następnie podpalili dom, do którego schronili się strażnicy.

Od ostatniego krwawego napadu upłynęło 10 dni spokojnie. W nocy czwartek dn. 16 b. m. o godzinie 11 rano czterech uzbrojonych bandytów wtargnęło do kantoru fabrycznego K. Scheiblera pod Żarkami, gdzie zrabowawszy 2,174 rb. 48 kop., zbiegło bezkarnie do pobliskiego lasu.

Przy podziale zrabowanych pieniędzy bandyci wszczęli między sobą spór, który się krwawo zakończył. Jeden z niezadowolonych z podziału, niejaki Bułski, którego policja już poszukiwała dawno, raniony został kulą z brauninga z rąk towarzysza wypraw bandyckich i z ludem dowódcy się do portierni fabryki Huleczyńskiego, gdzie zaalarmowana strażą, policja ujęła opryszka.

W dalszym ciągu okazało się, iż podczas sprzeczki padł drugi bandyta niejaki

Nowakowski. Zwiłki jego znaleziono w lesie za Kromkolewem.

Następnie zaaresztowano 20 letniego Polikarpa Tomasika Władysława Gila i Antoniego Trebisza, b. pracownika Kolei w Myszkowie, który wskazał bandytom, kiedy będą przenoszone pieniądze kolejowe, za co otrzymał 300 rb. z pieniędzy zrabowanych.

Aresztowano również kilka osób. Znaleziono i odebrano od nich 1,340 rubli oraz dynamit.

## Telegramy

Tel. W. A. T. i własne.

### Włóścianie chełmscy.

PETERSBURG. W soborze Petropawłowski włościanie gubernji chełmskiej z gubernatorem i stałym członkiem na czele byli obecni na nabożeństwie żałobnym za cesarza Aleksandra II i złożyli na grobowcu wieniec z napisem: „Od wdzięcznej i Chełmszczyzny — Cesarzowi Oswohodzieliowi”.

### Zagadkowe zatrucia.

PETERSBURG. Nowe wypadki masowego zatrucia robotnic w fabryce tytułowej „Laferme“ i zakładach wyrobów gumowych „Traugolnik“ wywołały popłoch w kołach robotniczych.

W fabryce „Laferme“ zachorowało przeszło 100 kobiet.

Władze i administracja fabryk starają się zapewnić, że istnieje „komitet trucicieli“, który tą drogą usiłuje rozszerzyć strajk robotników.

Rzeczoznawcy zaprzeczają wersji inspekcji fabrycznej, jakoby robotnice ogarnęła jakaś „epidemia hysterji“.

Projekt utworzenia komisji parlamentarnej celem zbadania masowych otruc, wobec opornego stanowiska frakcji prawicowych, zdaje się, nie będzie urzeczywistniony.

Rzeczony projekt wniosła do Dumy frakcja socjalistyczna.

### Marjawici.

PETERSBURG. Biskup marjawicki Próchniewski złożył dziś raport o marjawicach. Podobno mówił o wielkim powodzeniu marjawityzmu.

### „Biały kwiatek”.

PETERSBURG. Urządzony dziś na rzecz Towarzystwa przeciwegruźliczego „biały kwiatek“, pomimo fatalnej pogody, cieszył się wielkim powodzeniem.

### Usunięcie adwokata.

PETERSBURG. Tutejszy sąd okręgowy rozważał dzisiaj sprawę o bluźnierstwo. Adwokata żyda, który bronił oskarżonego, sąd usunął ze sprawy, motywując zarządzenie swe tem, iż jest to sprawa religijna, w której żyd-adwokat występować nie powinien.

### Porwanie.

PETERSBURG. Jakiś nieznany z nazwiska ormianin porwał córkę znanych w tutejszym wielkim świecie rodziców i uciekł z nią na Kaukaz. Zarządzono poscig.

### Obawa komplikacji.

PETERSBURG. W kołach politycznych obawiają się wiosennych komplikacji na Bałkanach z powodu agresywności Austrii. Zdaniem tych kół, może to doprowadzić do ciężkich następstw.

### Lawina śnieżna.

BATUM. W pobliżu wioski górskiej Tebet olbrzymia lawina śnieżna zasypała na śmierć czterech, poraniła sześciu górali.

### Sojusz.

BIAŁOGRÓD. Prezes ministrów Pasicz oświadczył dziś na posiedzeniu skupczyny, że sojusz Serbji z Grecją i Czarnogórzem został zawarty. Równocześnie stwierdził Pasicz, że Serbja nigdy nie zgodzi się na odstąpienie Isztibu i Koczany na rzecz Bułgarji. Serbja żywi zamiary pokojowe, jednakże równocześnie potrzebuje powiększenia armji.

### O szpiegostwo.

WIEN. Dziś odbył się proces o szpiegostwo na rzecz obcego państwa przeciw b.

urzędnikowi kolejowemu Lindnerowi i pensjonowanemu agentowi policyjnemu Petricowi. Szpiegostwo wykryto w końcu 1913 r. Obydwaj obwinieni skazani zostali na 2 i pół roku ciężkiego więzienia. Petric założył apelaację.

### Wojna domowa.

LONDYN. Zamęt w ministerjum angielskiem z powodu sprawy ulsterczyków trwa nadal. Lloyd George powrócił do Londynu i obejmuje ponownie tękę ministra skarbu. Weźmie udział w obradach Izby gmin. Dziś w południe odbyła się narada gabinetu ministrów, w której wziął udział również lord Morley.

### Cesarz Wilhelm.

KONSTANTYNOPOL. Tutejsze kółka dyplomatyczne są zdania, że obecny pobyt cesarza Wilhelma na Korfu wpłynąć może korzystnie na kształtowanie się albańskich spraw, uraz na kwestję wysp Egejskich.

### Na kolonizację.

POZNAN. Majątek Myślniewo pod Leszmem, obszaru około 300 morgów, przeszedł ręce kolonizacji.

### Burzliwy sejm.

WIEN. Z Zagrzebia donoszą: W sejmie chorwackim odbyły się burzliwe sceny, które niebawem przeszły w ogólnie zamieszanie, a w końcu w bójkę pomiędzy postami większości i opozycji.

### Echa pojedynku.

KRAKOW. Według otrzymanych tu wiadomości z Loeben, duchowieństwo katolickie odmówiło swego uczestniczenia w pogrzebie zwłok studenta Karpińskiego, zabitego w pojedynku.

Na trumnie zabitego złożono muóstwo wienców.

LOEBEN. Dziś odbył się pogrzeb zabitego w pojedynku Zygmunta Karpińskiego, z udziałem wielotysięcznego tłumu. Trumnę ze zwłokami odprowadził na cmentarz pastor miejscowy, ponieważ biskup katolicki zakazał księżom udziału w pogrzebie.

### Awiatyka.

PARYŻ. Lotnik Gavaix wzniósł się dziś pod Chartres na samolocie z 9 pasażerami do wysokości 160 metrów. Jest to w swoim rodzaju nowy rekord.

FRIEDRICHSHAFEN. Nowy balonostrowy „Zeppelin 28“ dokonał dziś tu lotu próbnego, wzbijwszy się na wysokość 3065 mtr., osiągając tym sposobem rekord wysokości dla balonówstrowych.

### „Megalomanja Rosji”.

BUDAPESZT. „Pester Lloyd“ pisze, że gazety petersburskie przedrukowały w wyciągach otrzymanych z Wiednia artykuł ministra Tiszy, zamieszczony w tygodniku „Igazmondo“, przyczem zaznaczając o stosunkach Rosji do Austrii przytoczyły wyrażenia „megalomanja Rosji“, Pester Lloyd“ stwierdza, że takiego wyrażenia w artykule wogóle niema, Tisza mówi tylko o ambitnych dążeniach Cesarstwa rosyjskiego.

### Falszywe pogłoski.

FRANKFURT n. M. „Frankfurter Ztg.“ donosi w numerze dzisiejszym, że pogłoski jakoby niemieckie fabryki broni dostarczyły miały ulsterjanom amunicji za 16 milionów marek, są wprost zmyśnione. Fabryki niemieckie nie posiadają tak wielkich zapasów na składzie.

### Bezrobocia.

RZYM. Wzburzenie wśród kolejarzy wzrasta. Rząd ma zamiar odbyć konferencję z przedstawicielami kolejarzy i poczynić im pewne ustępstwa. Gdyby jednak do porozumienia nie doszło, rząd ogłosi próbną mobilizację kolejową, zmuszając w ten sposób pracowników do pozostania na służbie.

RZYM. Z kół kolejarzy dochodzą wieści, że strajk kolejarzy

wybuchnie pomimo różnych usiłowań sparaliżowania go, jeśli rząd nie przeznaczy 30 milionów lirów na powiększenie płacy personelu kolejowego.

LONDYN. Liczba strajkujących w obwodzie York-Shire wzrasta stale. Górnicy zamierzają na wzór ulsterjanów chwycić się w razie potrzeby środków gwałtownych. Organizacje robotnicze w tym okręgu posiadają 2,500,000 f. szt. własnych kapitałów.

LONDYN. Strajk elektrotechników zdaje się być nieunikniony. Żądają oni przyjmowania do elektrowni tylko pracowników, należących do związku zawodowego. W razie wybuchu strajku żaden z dzienników nie mógłby wyjść.

### Kara prasowa.

LUBLIN. Dr. Bernacki, redaktor „Kurjera Codziennego“ w Lublinie skazany został administracyjnie na dwa miesiące aresztu lub 300 rb. kary za artykuł w sprawie urzędowej broszury o uwłaszczeniu włościan, zamieszczony w nr. z dnia 1 b. m.

### Zamordowanie żony pułkownika rosyjskiego.

WIEN. W Timnowo, jak donoszą z Sejji, wydarzyło się nieszczęście czy też dokonana została zbrodnia, która tem większe wywołuje wrażenie, że przypisują jej podłoże polityczne. Żona pułkownika rosyjskiego Baszłowski została wczoraj wśród wielce tajemniczych okoliczności zastrzelona. Oboje małżonkowie siedzieli wczoraj wieczorem razem przy stole, gdy nagle usłyszano pochodzące z korytarza jakieś tajemnicze kroki. Mąż, chcąc przekonać się co jest powodem tych szmerów, wysunął się poza drzwi, gdy w tem padł nagły strzał, który położył żonę jego trupem na miejscu. Ponieważ istnieje podejrzenie, że w morderstwo to zamieszany jest sam pułkownik, przeto władze policyjne aresztowały go i osadzili w więzieniu śledczym.

### Sprawa wysp.

WIEN. „Wiener Allgemeine Ztg“ donosi, że na żądanie Turcyi Bułgarja czyni starania, aby Grecya rozpoczęła układy bezpośrednio z Turcyą w sprawie wysp Egejskich.

### Do Albanji.

TRIEST. Dziś rano wojska austriackie odeszły do północnej Albanji.

### Wydóz mięsa.

BERLIN. Tymczasowe prawo o znizeniu cła na przywożone z Rosji mięso świeże z dniem dzisiejszym utraciło siłę.

### Telefon Berlin—Medjolan.

BERLIN. Komunikacja telefoniczna pomiędzy Berlinem a Medjolanem otwartą zostanie dziś t. j. 1 kwietnia. Stacją pośrednią jest Frankfurt n. Menem. Linja idzie przez Sionon. Cała długość wynosi 1350 km.

### Przeciw modzie.

BONN. Odbył się meeting z udziałem 1500 kobiet, mający na celu zaprotestowanie przeciw ostatnim wybrykom mody, jako obrażającej uczucie estetyki i wstydu.

### Zdrowie Papieża.

KOLONJA. Dobrze z kół watykańskich poinformowana katolicka „Koelnische Volk.“ donosi dziś z Rzymu, że wbrew różnym wersjom ostatnim, głównie berlińskim, Papież Pius znajduje się w stanie zdrowia zadowalniającym. W ostatnich dniach po załatwieniu spraw urzędowych, przyjmował Papież setki osób, a po zatem przyjął na osobnej audjencji sekretarza swego, kardynała Mary del Val.

## Ze świata.

(—) **Smiertelny pojedynek.** W tych dniach odbył się w Bruck an der Mur, pod Leoben, pojedynek na pistolety dwu studentów Akademji górniczej. Jeden z nich, p. Zygmunt Karpiński z Dąbrowy w Królestwie Polskiem, trafiony kulą w czoło, poniósł śmierć. Przeciwnikiem jego był p. Kazimierz Wicherkiewicz z Włocławka w Królestwie Polskiem. Powodem była sprzeczka w czasie gry w karty. Jak opowiada jeden z urzędników kolejowych, który z okna mieszkania przypatrywał się pojedynkowi, p. Karpiński zaraz po pierwszej wymianie strzałów, padł na ziemię, trafiony w czoło. Przeciwnik zmarłego, podobnie jak i sekundanci opuścili natychmiast Leoben i znikli w niewiadomym kierunku. Prokuratorja państwa rozesała za nimi listy gończe.



## Zarząd

# Łódzkiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu

Piotrkowska Nr. 43.

Piotrkowska Nr. 43.

niniejszym podaje do wiadomości Członków Towarzystwa, że wypłata uchwalonej przez Ogólne Zebranie dywidendy za rok ubiegły w wysokości 8 proc. oraz proc. od funduszu rezerwowego w wysokości 5 proc. uskuteczniąną będzie począwszy od dnia 4-go KWIETNIA r. b. przy okienkach Nr. 9 i 10.

Nie ma,  
Nie było i  
Nie będzie  
tak radykalnego środka  
jakim jest

## „Jäger“

przeciwko

## Łupieżowi

i wypadaniu włosów

Żądać we wszystkich aptekach, składach aptecznych, perfumeryjach i u fryzjerów.

**Czy doprawdy?**



Pani jeszcze nie używała kremu tak bardzo rozpowszechnionego na całej kuli ziemskiej z niezawodnym rezultatem. Wydatek nieznaczny, a korzyść wielka. Wszelkie piegi, opalenizna, plamy, pryszcze, wagi i liszaje natychmiast bezpowrotnie znikają. Dla uniknięcia naśladownictwa sprzedaj tylko w składach aptecznych na

Nawrot No 54, i Konstantynowska 75.  
Cena za słoik 50 kop., mocniejszy 75 kop.

W razie nieregularnego doręczania Gazety Sz. Prenumeratorem przez roznościcieli, prosimy o zwracanie się z reklamacjami do Administracji, Przejazd No 1. Tel. 20-30.

## „AMALINA“

Pasta do włosów, wzmacnia je i chroni od powtórzenia się łupieżu. Zaleca się do codziennego użytku.

Cena 40 kop.  
Żądać wszędzie.

Czytajcie „SMIECH“



## Zimowy Rozkład pociągów.

od dnia 15/28 października.

(Czas petersburski różnica 37 min. wcześniej)

Kolej Fabryczno-Łódzka

Odchodzą z Łodzi: a) 12.15, b) 7.20, d) 12.50, e) 1.50, f) 8.45, g) 5.45 h) 6.43, 8.45.

Przychodzą do Łodzi: 4.37, 7.22, 9.35, j) 10.40, 1.00, j) 4.36, 8.03, 9.55, k) 11.00.

Kolej Warszawsko-Kaliszka.

Odchodzą do Kalisza: o godz. 7.55

12.24, 4.39, 6.13, 3.12.

Odchodzą do Warszawy o godz. 11.01

12.34, 5.30, 2.31.

## „Niemiecki Kodeks Handlowy“

na język polski przełożył Tadeusz Zborowski, radca sądu w Inowrocławiu. Do nabycia w księgarniach M. Niemierkiewicza w Poznaniu i Władysława Nitton w Łodzi, ulica Piotrkowska 162.

Cena 1 rb. 50. 817-10-1

**FRANCISZEK KAMIŃSKI, ŁÓDŹ, GŁÓWNA No 9.** Najkorzystniej sprzedaje, majątki ziemskie, domy, domki, place, zakłady przemysłowe, handlowe, jako to: sklepy, handle win, restauracje, cukiernie, apteki, składy apteczne i t.p. Lokuje kapitały bez żadnego wynagrodzenia ze strony pp. kapitalistów. Zgłoszenia listowne i osobiste przyjmują do godz. 12-ej rano i od 4-6 po południu.

**LOKATA KAPITAŁÓW. ----- SPRZEDAŻ DOMÓW. ----- WARUNKI NABYCIA KORZYSTNE.**

## „OAZA“

róg Główniej i Piotrkowskiej

Ostatnie 3 dni

Tylko jeszcze 3 dni do piątku włącznie

## I-sza Epoka Kluczy szczęścia

WIERBICKIEJ

od soboty 4 Kwietnia dalszy ciąg Kluczy Szczęścia, II-ga Epoka w 6 częściach, dokończenie.

**BARDZO WAŻNE!**

Mam zaszczyt podać do wiadomości Sz. P. że przyjechałem do Łodzi na kilka dni i zatrzymałem się w hotelu „Centralnym” - Piotrkowska 8, pokój № 38. Kupuję tylko do 9 kwietnia stare zęby sztuczne całe lub połamane, a nawet bardzo zniszczone, oraz szczęki sztuczne. Przyjmuję interesantów codziennie od godziny 10-2 i 3-7.

Tylko do 9 kwietnia. 2569-6-1

Zarząd Eksploatacji

## Łódzkich Rzeźni Miejskich

Ul. Inżynierska № 1.

Poleca skóry wołowe, krowie, cielęce, końskie suche i solone. Łój i smalec topiony, do celów technicznych. Krew suszona na nawosy sztuczne. Mięso-kostną na karm dla ryb, tuczni drobiu i trzody. Włosień tapicerski dezynfekowany w kilku wyborowych. Szczecinę suchą i mokrą. Łój sztuczny

po 15 kop. za pud na miejscu bez odstawy. 592-

**Lemoniady Owocowe.**

Najzdrowszym napojem jest dobra

## Lemoniada Owocowa

z naturalnych soków na wodzie destylowanej.

To też proszę żądać wszędzie tylko lemoniady wyrobu fabryk K. CHADZYŃSKIEGO, w patentowanych fiaskach opłombowanych. Wyrób dobry i czysty - pod gwarancją.

Kantor: Główna 51, róg Widzewskiej, telefon 15-69  
Cena fiaski 8 kop. Dostawa do domów.

**Lemoniady Owocowe.**

**Ogłoszenia drobne.**

**Bezpłatnie** bo bez nauczyciela nauczy się każdy sam łatwo, prędko, gruntownie na Samouczkach Reussnera po angielsku, francusku, niemiecku, rosyjsku. Nakład autora Złota № 6, Warszawa. Cennik bezpłatnie. 2588-14-1

Maszynę Singera bębnową prawie nową z powodu wyjazdu tanio sprzedam. Konstantynowska 40 m. 19. 2640-2-1

Mikołaj Bielikow zgubił kartę od paszportu wydaną z fabryki Leonarda. 2641-1

Zgubiono kwit zaliczeniowy № 24875 na sumę rub. 212 kop. 60 z przesyłki Łódź-Chrolin № 209385 firmy Paweł Desarmont, Motke i S-ka. 2610-2-1

## Pijcie w święta tylko Wina „Chasta“

Choroby skórne, weneryczne i niemoc piciowa

**Dr. LEWKOWICZ**

Leczenie trypra bez szparycowań. Tel. 75-44  
Przy syphilis stosowanie prep. „606“ i „914“. Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.  
Konstantynowska 12, obok testu Seina

od 9-1 i od 6-8, dla pań od 5-6, w niedziele od 9 do 3, Tel. 35-44  
Dla pań osobna poczekalnia. 2573

**Potrzebny pośrednik**  
do wynajmu letnich mieszkań.  
Bliższe szczegóły w Admin. „Nowej Gazety Łódzkiej“.

# Pierwsza Lecznica lekarzy specjalistów dla przychodzących chorych

45. Piotrkowska 45 (róg Zielonej). Telef. 30-13.

Wewnętrzne i nerwowe Dr. I. SZWARCWASSER od 10 — 11 i 4 1/2 — 5 1/2 codziennie.  
w niedziele od 10 — 11.

Choroby skórne i weneryczne Dr. L. PRYBULSKI. W niedziele, wtorki, czwartki, piątki od 1 1/2 — 2 1/2, a Poniedziałki, środy, soboty od 8 1/2 — 9 1/2 wieczór.

Choroby **dzieci** miejsce porad dla matek, szczepienie ospy Dr. I. LIPSZYC codziennie od 1—2 pp.

Choroby **chirurgiczne** Dr. M. KANTOR od 2 — 3 i 7—8 wieczór codziennie.

Choroby **kobiece** Dr. M. PAPIERNY od 3 — 4 codziennie.

Choroby **oczu** Dr. B. DONCHIN Codziennie od 9 — 10 rano.

Choroby **nosa, uszu i gardła** Dr. C. BLUM Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 1—2. pp.  
Piątek, sobota, niedziela od 9 — 10 rano.

**Analizy krwi, wydzielin, moczu. Badanie mamek. Porada 50 kop.**

## Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i dróg moczowych Dr. S. KANTOR, (Piotrkowska 144), róg Ewangelickiej, Telefon 19-41.

Prześwietlenie i fotografowanie wnętrza ciała promieniami Roentgena; Gebnet światłolecznicy (choroby skóry i włosów) i elektroterapeutyczny (niemoc piciowa). Godziny przyjęcia: 8—2 rano i 5—9 po południu. Dla pań osobna poczekalnia. 1975

## Dr. med. Leyberg

Krótką, 5 tel. 26-50

Choroby skóry weneryczne i piciowe. Przyjmuje od 10—1 i od 6—8. Panie od 4—6. W niedziele i święta od 8—1. Dla pań oddzielna poczekalnia. 2266

## Dr. W. Bernard

Choroby weneryczne, dróg moczowych i skóry.

Spacerowa 40 (przy Andrzeja) Przyjmuje: 9—1 i 5—8, w niedziele i święta 10—1. 1947—200

## Dr. S. Szmittkind

przeprowadził się na ul. Średnią № 3. Specjalista chorób wenerycznych, skórnych z kosmetyką lekarską (twarz, włosy etc.). Przyjmuje od 9—11 i pół i od 4 i pół do 9 wiecz.

## Dr. JELNICKI

choroby weneryczne, skóry dróg moczowych ul. ANDRZEJA № 7 9—12 i 5—8, w niedziele i święta 9—4 Telefon Nr. 170 410 1

## Dr. med. J. SZWARCWASSER

Piotrkowska 18. Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specjalista chorób żołądka, kiszek i przemiany materji (cukrowa, podagra, otyłość i t. d. Niezbędne dla diagnozy analizy chemiczne i bakteriologiczne wydzielin i krwi w laboratorium własnym. Przyjmuje od 11—1 i od 5—7 i pół po południu. 1931

## Dr. W. DUTKIEWICZ

przeprowadził się na ul. Nawrot 1, róg Piotrkowskiej. Choroby: skórne, weneryczne i moczopłciowe. Przyjmuje od 9—12 r. i od 5—8 w Panie od 4—5 po poł. 20

## Dr. L. Klaczkin

KONSTANTYNOWSKA 11. Syphilis, skórne, weneryczne choroby dróg moczowych. LECZENIE SYPHILISU EHRlich-HATA 606. Przyjmuje od 8—1 rano i od 5—8 wiecz., dla dam osobna poczekalnia od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano.

## Laboratorium

Magistra N. SCHATZA Łódź, ul. Piotrkowska № 37. Telefon 26-81.

Badanie krwi na syfilis. Wszelkie analizy lekarskie i chemiczne: moczu, płwocin (gruźlica), krwi, wydzielin dróg moczopłciowych, wody, mleka i t. d.

## Dr. LEON GROSSMAN

mieszka obecnie Piotrkowska № 88 tel. 34-31.

Spec. chorób wewnętrznych i nerwowych. Przyjmuje od 9—11 i 4—6 ej. 236-20

Wydawca: Jan Grodek.

## GABINET DENTYSTYCZNY

## Dr. med. Zacharow

(b. zarządzający i lektor szkoły dentystycznej). Specjalista chorób zębów, jamy ustnej i sztucznych zębów. Piotrkowska № 79. Przyjmuje od 9 i pół do 2 i od 4—8. 2534

## Lekarz-dentysta

B. Liskier-Menczyńska ul. Aleksandrowska № 37 (róg Zymmera)

Leczenie plombowanie i usuwanie zębów bez bólu. Zęby sztuczne po cenach przystępnych. Godziny przyjęcia od 9-1 i 3-8 w 2534

## Lekarz-Dentysta

J. HABERFELD mieszka obecnie ul. Andrzeja № 2, róg Piotrkowskiej, I-sze piętro

Przyjmuje jak dawniej. Telefon 17-31. 1951—2

## Dr. med. Bolesław Kon

Choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne.

Piotrkowska 56. Telefon 32-62. Godziny przyjęcia: od 9—11 rano i od 4—7 po południu. W niedziele do 11 rano i od 2—4 po poł. 419

## Dr. D. Helman

mieszka obecnie Piotrkowska 68

Choroby uszu, nosa, gardła i krtani przyjmuje 10—12 r. 5—7 po poł. w niedziele od 10—12 Telefon 16-00. 2540—30—1

## Dr. med. KAROL RIEDER

Choroby dzieci.

Przyjmuje od 4—6 po południu. Nawrot 7. Tel 32-42. 2460—0

## Dr. med. M. KERSZNER

Cegielniana № 4. Telefon 33-31.

SPECJALISTA CHOROBY DZIECINNYCH I WEWNĘTRZNYCH.

Przyjmuje do 10 rano i od 3 do 5-jej po południu. 2472—0

## Dr. M. Gromski

Choroby dzieci.

Dzielna 9. Tel. 22-77 Od 8—9 rano i 3—5 po poł. 1644

## Dr. Zygmunt Ługowski

Konstantynowska 31

Choroby kobiece i akuszerja Przyjmuje: do 9 rano i od 2—5. 2536—30

## Dr. M. PAPIERNY

Akuszerja i choroby kobiece. b. ordynator warsz. uniwers. klin. akusz. Przyjmuje od 10—11 rano i od 4 i pół do 6 i pół po poł.

Południowa 23. Telef. 16-85. 1766—0

## Dr. L. PRYBULSKI

Ulica Południowa № 2.

Telefon № 13-59.

Syphilis, choroby skórne, włosów, kosmetyka lekarska weneryczne, moczopłciowe i niemocy piciowej. Leczenie syphilisu salvarsanem Ehrlich-Hata „606”—914 (wśródzylne). Leczenie elektrycznością, elektroizolizacją (usuwanie szpecących włosów) oświetlenie kanału (uretroskopia). Przyjmuje od 8—1 r. i od 4—9 pp. Panie od 5—6 pp. Dla pań oddzielna poczekalnia.

## Dr. med. I. IZYKSON

Aleksandrowska № 37.

Choroby wewnętrzne i dziecinne.

Przyjmuje od 10—12 i od 5—7 po poł. 2537—100

## Dr. Med.

Aleksander Margolis

Zielona 6. Tel. 6-13.

Choroby żołądka i kiszek

Przyjmuje od 9—11 r. i od 4—7 po południu. 1952 12

## Dr. D. ALTERMAN

Choroby wewnętrzne, spec. serce i płuca.

Godziny przyjęcia 5—7. Tel. 34-10.

Nowomiejska № 6. 2535—30



## ELEGANCKA

damską, męską, uczniowską i dziecinną

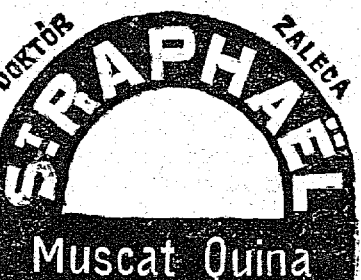
## KONFEKCJE

podług najnowszych modeli, gotową i podług miary z najlepszego materiału

po cenach najprzystępniejszych poleca

## Ch. I. Sachs

120. Piotrkowska 120.



Najlepszym środkiem, ochraniającym od zaburzeń żołądkowych, dysenterji i t. p., jest kieliszek wina St. Raphael na szklankę gorącej herbaty. Żądać wszędzie. 797

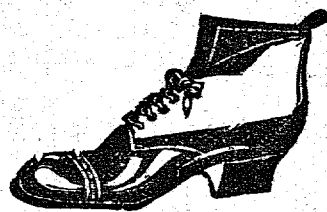
W tłocznij Jana Grodek, Widzawska № 106a

## LECZNICA dla PRZYCHODZĄCYCH CHORYCH

ul. Piotrkowska № 17 (dom przechodni), ul. Zachodnia 52. Tel. 35-58

Lekarze ordynujący	Specjalność	Dnie przyjęcia w lecznicy	Godziny
Dr. Altenberger O.	ch. gardła, nosa i uszu	poniedziałek, środa, sobota wtorek, czwartek, piątek	9—10 3—4
Dr. Artyfikiewicz C.	ch. kobiece i akusz.	codziennie prócz wtorku i piątku poniedziałek, środa, piątek	2—3 1—2
Dr. Bernard W.	ch. wener. i moczopłc.	wtorek, czwartek, sobota niedziela	7.30—8.30 w. 2—3 12—1
Dr. Brahander T.	ch. kobiece i akusz.	wtorek i piątek poniedziałek, środa, piątek	7—8 2—3
Dr. Brzozowski R.	ch. kobiece i akusz.	wtorek i piątek	10—11
Dr. Czaplicki B.	ch. gardła, nosa i uszu	poniedziałek, środa, sobota wtorek, czwartek, sobota	3—4 1—2
Dr. Dutkiewicz W.	ch. wener. i skórne	poniedziałek, środa, piątek w niedziele i święta	7.30—8.50 w. 9—10 r.
Dr. Dunin-Wąsowicz.	ch. dzieci	poniedziałek, czwartek, sobota	3—4
Dr. Garliński.	ch. oczu	codziennie prócz niedziel	9—10
Dr. Gloger R.	ch. kobiece i akusz.	wtorek, czwartek, sobota	7—8 w.
Dr. Goldberg H.	chirurgia	poniedziałek, środa, czwartek, sobota poniedziałek	4—5 8—9
Dr. Goldenberg A.	ch. kobiece i akusz.	codziennie	1—2
Dr. Gromski.	ch. dzieci	codziennie	12—1
Dr. Gundlach.	ch. wewn. i dzieci	czwartek i piątek	6—7
Dr. Jasiński E.	chirurgia i kobiece	środa i sobota	10—11
Dr. Jokiel J.	ch. wewn. i dzieci	poniedziałek, środa, piątek niedziela	7—8 10—11
Dr. Lewinson St.	ch. wewnętrzne	wtorek i czwartek poniedz., wtorek, czwartek, piątek	7—8 1—2
Dr. Lipiński Klem.	ch. wewn. i dzieci	środa i sobota	5—6
Dr. Libiszowski E.	ch. wewn. i dzieci	codziennie prócz niedziel	10—11
Dr. Łuczycki B.	ch. nerwowe	środa i sobota	1—2
Dr. Ługowski Z.	ch. kobiece i akusz.	codziennie	11—12
Dr. Marks M.	ch. kobiece i chirurgia	poniedziałek i czwartek	6—7
Dr. Michalski J.	ch. oczu	codziennie prócz niedziel	3—4
Dr. Michalski L.	ch. kobiece i akusz.	poniedz. czwart. sobota	12—1
Dr. Mittelstaedt E.	ch. wewn. i nerw.	wtorek i piątek poniedziałek	4—5 10—11
Dr. Olszewski L.	ch. wewn., żołą. i kisz.	codziennie prócz niedziel niedziela	2—3 3—4
Dr. Osiecki T.	ch. płuc i serca	środa sobota	6—7 7—8
Dr. Rosiewicz J.	ch. wewn. i dzieci	codziennie	11—12
Dr. Rueger H.	ch. wewn. i dzieci	poniedziałek, wtorek, sobota	6—7
Dr. Sadkowski H.	ch. wewn., żołą. i kisz.	codziennie prócz niedziel wtorek, czwartek, sobota, niedz.	9—10 12—1
Dr. Skusiewicz F.	ch. wener. i skórne	poniedziałek, środa, piątek	8.30—9.30 w.
Dr. Sonenberg G.	ch. wener. i skórne	poniedz. środa piątek niedziela wtorek, czwartek, sobota	10—11 8.20—9.30 w.
Dr. Tomaszewski A.	chirurgia i ortopedja	wtorek i czwartek	9—10
Dr. Watten I.	chirurgia	piątek	5—6

Dyżury nocne, analizy, szczepienie ospy, badanie mamek 443—104—1 **Cena za poradę 50 kop.**



## MAGAZYN OBUWIA T. OBREBSKI ul. Dzielna № 5.

Poleca gotowe obuwie w wielkim wyborze: męskie, damskie, oraz dziecinne, własnego wyrobu z najlepszych materiałów, podług najnowszych fasonów. Przyjmuje obustalunki, które wykonywa starannie i punktualnie.

**Ceny bezkonkurencyjne, bardzo niskie.**

2457—10



## MAGAZYN ubiorów męzkich Franciszka HESSE

ul. Andrzeja № 1.  
Telef. 31-76.

Poleca nowości sezonowe: ulstry, couwer-cod palta, garnitury marynarkowe, jak również uczniowskie i dziecinne.

Wielki wybór materiałów krajowych i zagranicznych zawsze na składzie.

Udzielam LEKCJI na

## Mandolinie

L. HERMEL, Targowa № 47 w oficynie. 2543—3—1

## SKLEP

do wynajęcia tanio od 1-go Kwietnia po magazynie z kapeluszami. Wiadomość na miejscu.—Wolczańska 139. 8 250

Redaktor Anna Grodek.